Czym jest łaska – części 1-3

Ograniczenia łaski

Często tłumaczę ludziom, jak zrozumieć różnice między osądem, miłosierdziem i łaską:

Osąd – dostajesz to, na co zasłużyłeś.

Miłosierdzie – nie dostajesz tego, na co zasłużyłeś.

Łaska – dostajesz to, na co nie zasłużyłeś.

Wielu ucząc na temat łaski mówią, że to otrzymanie czegoś, na co nie zasługujemy, ale to tylko „ciepła i rozmyta" część prawdy. Miłość jest bezwarunkowa, ale łaska zawsze stawia jakieś warunki. Wielu o tym nie wie lub o tym nie naucza, czego skutkiem jest bardzo niezrównoważone nauczanie i zrozumienie tematu w ciele Chrystusa.

Ludzie myślą, że łaska oznacza wolność i tak właśnie jest. Ale wolność w łasce nie oznacza wolności do czynienia wszystkiego, co chcemy, lecz raczej wolność, aby służyć Panu. Bóg powiedział Mojżeszowi, aby przekazał faraonowi: „Wypuść mój lud, aby mi służył". Nie chodziło tu tylko o kwestię wyzwolenia ich z niewoli, ale też uwolnienie ich, aby mogli odtąd kroczyć z Bogiem (Wyj. 7:16).

Łaska zawsze stawia warunki. Możesz kochać swojego szczeniaka bezwarunkowo, ale twoja łaska dla niego ma pewne warunki. Przychodzi moment, gdy oczekujesz, że przestanie już brudzić w domu, przestanie niszczyć poduszki, gryźć ludzi w nogi, gdy przychodzą do twego domu. Łaska oczekuje, że szczeniak w końcu dojrzeje. Możesz bezwarunkowo kochać swoje dziecko, ale wymagasz od niego pewnych rzeczy. Miłość jest bezwarunkowa, ale łaska już nie. Łaska zawsze ma swoje warunki.

Łaska ma swoje ograniczenia

W każdym przypadku łaski, który znajdujemy w Biblii, widzimy jej warunki i ograniczenia. Fundament zbawienia oparty jest na poniższej prawdzie:

Jan. 3:16: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny".

„Bóg tak kocha świat, że dał Swego jednorodzonego Syna" - to jest łaska, ale też podany jest warunek: „aby każdy kto w niego wierzy, miał wieczne życie". Cały obraz jest jasny – Bóg cię kocha, więc posłał Jezusa; Jeśli nie przyjmiesz okazanej ci łaski i nie uwierzysz w Jezusa, nie otrzymasz życia wiecznego. Boża miłość jest bezwarunkowa, jednak łaska zbawienia taka już nie jest. Istnieją warunki z tym związane. Zbawienie przychodzi przez Jezusa.

Pomyśl o tym, że bogaty młodzieniec został zaproszony, by stać się uczniem Jezusa - to była łaska. Warunkiem zaś było to, że musiał wszystko sprzedać i dać biednym. Młodzieniec, szukając tylko „ciepłej i rozmytej" łaski wycofał się, gdy przedstawiono mu jej warunki.

Łaska ma swoje oczekiwania

Łaska zawsze wymaga od jej biorcy, aby obchodził się nią w odpowiedzialny sposób. Łaska zawsze niesie ze sobą odpowiedzialność.

Jeśli rodzic daje kluczyki od auta 16-latkowi, jest to łaska. Oczekiwanie, że wróci do domu o 21:00 z nieuszkodzonym autem, jest celem i ograniczeniem tej łaski. Przekroczenie tej granicy sprawia, że łaska się kończy i nastolatek spotyka się z konsekwencjami; ma szlaban na wyjście, nie skorzysta już samochodu, lub nawet gorzej.

W łasce zbawienia zawarte jest oczekiwanie, że człowiek będzie wzrastał w Chrystusie, będzie z Nim chodził, będzie poznawał Ojca, będzie starał się pobożnie żyć. Łaska ma swoje oczekiwania.

Jeśli opisywany 16-latek, poprzez odpowiednie zachowanie dostosuje się do okazanej mu łaski, nigdy nie będzie musiał oglądać „gniewnej strony" rodzica.

Pracownik powinien stawiać się w biurze o 8 rano, ale ciągle przychodzi około 8:30. Szef i inni współpracownicy zauważają to, lecz przez jakiś czas podchodzą do tego łaskawie w nadziei, że zmieni swoje postępowanie. Jeśli tego nie zrobi, zostaje ustnie ostrzeżony, po czym dostaje pisemne ostrzeżenie- co wciąż jest łaską - aby wiedział, że czas łaski dobiega końca. Jeśli w dalszym ciągu nie stosuje się do okazanej mu łaski, jego postępowanie zostaje osądzone i traci pracę.

Autor Listu do Hebrajczyków mówi w wersecie 12:15: „Baczcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej". Widać tutaj, że łaska trwa, lecz można ją stracić w swoim życiu. 16-latek może zawieść rodzica w kwestii pożyczonego mu auta, pracownik może pozbawić się łaski ciągle się spóźniając, kiedy inni przychodzą na czas.

Możemy utracić łaskę, jeśli nie poruszamy się w granicach przez nią wyznaczonych i nie postępujemy właściwie (co zawsze wymaga od nas rozwoju jako ludzi i chrześcijan). Jeśli nie postępujemy zgodnie z warunkami okazanej nam łaski, możemy ją stracić, możemy stracić szansę rozwoju i ponieść tego konsekwencje. Jezus, mówiąc w Obj.2:21 o kobiecie imieniem Jezabel, powiedział: „Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty". Za tym idą potem konsekwencje.

W Jud. 4 czytamy o rzekomych chrześcijanach, którzy: „… łaskę Boga naszego obracają w rozpustę".

Wielu jest takich, którzy Bożą łaskę obrócili w licencję na *grzech (*grecki: sprośność, otwarta nieprzyzwoitość). Niektórzy używają Bożej łaski, aby głosić „hiper łaskę" – nie ma grzechu i nie ma odpowiedzialności – co jest nie prawdą. Widzą tylko wolność, którą mają dzięki łasce, nie dostrzegając tego, że ma ona swój cel, swoje granice i konsekwencje.

Jako, że ludzie się nie zmieniają i demony też nie, w dalszym ciągu mamy dzisiaj do czynienia z błędnym nauczaniem, które wywodzi się z I wieku. Nazywa się ono „gnostycyzmem", co znaczy „wiedzieć". Wcześni chrześcijanie, nie mogąc sobie poradzić ze swoim grzesznym postępowaniem, nie chcąc zdyscyplinować się w celu przezwyciężenia grzechu uznali, że widocznie Bóg stworzył ich w ten sposób, więc czuli się przez to usprawiedliwieni w Jego oczach.

Podstawowym przekonaniem (wywodzącym się z kultów pogańskich) było to, że materia jest zła, cały świat naturalny jest zły, a świat duchowy jest dobry. Ponieważ Chrystus zapłacił za grzechy, wyznawcy gnostycyzmu mogli korzystać z łaski i żyć tak, jak chcieli, ponieważ świat naturalny, wliczając w to ich ziemskie ciała, był zły i musiał przeminąć. Cała ich wolność wzięła się z „wiedzy", że ciało jest złe, lecz duch rodzi się na nowo i jest dobry. Mogli więc swobodnie prowadzić grzeszne życie, ponieważ wiedzieli, że „Chrystus" jest ukryty w każdym człowieku a świat naturalny i tak przeminie jednego dnia. Czy nie brzmi to znajomo? Gnostycyzm usuwa wymóg odpowiedzialności wobec drugiego człowieka i wobec Boga, ponieważ oni „wiedzą lepiej".

Tak jak kiedyś, również i dzisiaj, chcąc usprawiedliwić swoje grzeszne zachowanie, niektórzy przeinaczają wersety, które każą nam wyznać (przyznać się) nasze grzechy i przewinienia Bogu i sobie nawzajem. Pokuta jest jedną z podstawowych zasad* w doktrynie Chrystusa i pierwszym słowem prowadzącym do zbawienia. Przekręcanie tego zamienia Bożą łaskę w licencję na grzeszenie. *Heb. 6:1-2; Dz. 2:38, Mat. 18:15-16, Jak. 5:16, I Jan. 1: 7-9.

Niezrozumienie łaski ma jednak swoje granice. Często sprawia to również, że wielu dobrych chrześcijan jest wykorzystywanych przez innych. Wielokrotnie okazują łaskę swojej rodzinie lub przyjaciołom, lecz oni nigdy nie wykorzystują jej, aby zmienić swoje postępowanie, zmienić swoją sytuację - po prostu wracają po więcej. Chrześcijanie, którzy nie rozumieją łaski myślą, że Bóg chce, aby dawali i dawali i dawali - aż będą spłukani do końca i wyczerpani. Czują się w potrzasku między tym, co według nich Bóg od nich oczekuje a przyjacielem, który wykorzystuje okazywaną mu łaskę.

Kolejnym razem zaczniemy od tego, że łaska ma za cel nauczyć nas i wyposażyć…

+++

Tu nie chodzi wcale o ciebie

Ostatnio mówiłem, że miłość jest bezwarunkowa, lecz łaska zawsze ma swoje warunki i oczekiwania.

Łaska zawsze ma swoje granice, zasady, ograniczenia. Nawet podczas świadczenia pomocy wdowom w Efezie, Paweł powiedział Tymoteuszowi, aby pomagał tylko tym wdowom, które nie mają rodziny, która powinna się o nie troszczyć oraz to, że wdowy te powinny być znane z tego, że czynnie poświęcały swój czas i talenty aby służyć innym. Tym, którzy chcą czegoś za darmo, Paweł mówił 'nie'. Aby otrzymać łaskę, musisz spełnić pewne warunki. Także po jej otrzymaniu są wobec ciebie pewne oczekiwania. 1 Tym. 5: 9-13

Gdy okazuje się łaskę, zawsze jest tego jakiś cel

Nie ma czegoś takiego jak brak żadnych warunków czy brak oczekiwań, kiedy komuś okazuje się łaskę. Nawet jeśli kupisz szczeniaka czy kotka i zabierzesz go do domu oczekujesz, że będziesz czerpał z tego korzyści emocjonalne. Kiedy rodzic pozwala dziecku, aby miało swoje zwierzątko, dziecko zwykle rozpoznaje, że jest to łaska i od razu obiecuje: „Będę się nim zajmował, karmił, sprzątał po nim i wyprowadzał – obiecuję!":) Oczywiście, że będzie to robiło. Rodzic wykorzysta okazaną łaskę, aby nauczyć dziecko odpowiedzialności. Zawsze istnieje cel powiązany z łaską.

W 2 Tym. 1: 9 znajdujemy następujące oświadczenie: „(Ojciec) który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami".

Łaski nie udziela się, aby chrześcijanin mógł żyć w grzechu. Łaska nie wymaga doskonałości, ale jednak oczekuje wzrostu, postępu, procesu dojrzewania. Twoje powołanie jest święte i ma swój cel.

To, że On oferował nam zbawienie w Chrystusie "przed dawnymi wiekami" „według postanowienia swego" wskazuje, że Bóg ma plan dla naszego życie, zarówno na teraz, jak i na nadchodzące wieki. Nawet teraz, gdy żyjemy na ziemi, jesteśmy już w wieczności, więc odkrycie jego zamiarów i celów dla nas zajmie nam (dosłownie) wieczność.

Odpadnięcie od łaski

Jeśli osoba, której udzieliłeś łaski, nie spełnia twych oczekiwań, przestajesz łaskę okazywać. Kiedy Izrael wyszedł z Egiptu, odpadł od łaski 10 razy. Kiedy nawalili już dziesiąty raz, Pan powiedział, że ich osądzi (Licz.14: 21-23).

W Mat. 5: 39-41Jezus powiedział nam, aby nadstawić drugi policzek, gdy cię ktoś uderzy - i nic więcej. Powiedział, że jeśli zabiorą nasz płaszcz, aby dać im jeszcze jeden - ale nic więcej. Powiedział, że jeśli zmuszą nas do przejścia 1 milę, to aby pójść jeszcze jedną – ale nic więcej. Łaska ma swoje granice, po których przekroczeniu dochodzimy do wniosku, że „więcej już łaski nie będzie".

Okazałeś komuś łaskę. Teraz od tej osoby zależy czy ją przyjmie czy też będzie polegać na własnych zasługach. Jeśli przekroczy granice łaski, spadną na nią konsekwencje. Oczywiście, gdy wyznacza się granice łaski, trzeba do każdego podchodzić w indywidualny sposób. Trzeba zaufać Panu, że pomoże wyznaczyć właściwe granice.

Jakkolwiek, patrząc na Pismo mogę powiedzieć, że nie możemy poświęcić swojej własnej rodziny, jej dobrobytu tylko w tym celu, aby komuś było lepiej. Paweł, mówiąc o dawaniu innym ludziom, powiedział w II Kor. 8: 12-14: „ Jeśli bowiem jest ochotna wola, zasługuje ona na uznanie według tego, co ma, a nie według tego, czego nie ma. Nie chodzi bowiem o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość; w obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek ..."

Dajemy to, co możemy – nie zaciągamy pożyczki, aby dać komuś ponad to, co mamy pod ręką, ponieważ dawanie nigdy nie powinno obciążać dawcy wzbogacając biorcę. To nie jest łaska – to tylko dobre serce, które postępuje niemądrze. Bóg musi być źródłem dla wszystkich. Ludzie muszą stanąć na własnych nogach lub upaść. Ty wykonałeś swoją część, gdy nadstawiłeś drugi policzek, gdy oddałeś dodatkowy płaszcz, gdy przeszedłeś dodatkową milę. Teraz ich kolej aby dorosnąć. Jeśli nie, to jest to ich odpowiedzialność – nie twoja.

Łaska jest święta

Zwróćmy uwagę na to, że Paweł powiedział, że Bóg „powołał (nas) powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski”.

Łaska naszego zbawienia jest święta - co oznacza, że jest to coś wyjątkowego. W świecie naturalnym, kiedy dajesz lub pożyczasz pieniądze rodzinie lub przyjacielowi, to związek ten też jest szczególny i święty. Łaska, którą im okazałeś ma swój cel. Oczekujesz więc, że to dostrzegą i docenią to, że uczyniłeś dla nich coś wyjątkowego - to jest świętość. Relacja, którą masz z nimi, jest wyjątkowa więc oczekujesz, że to docenią. To samo dotyczy się nas i naszego zbawienia, które miało swą wielką cenę. To świętość, łaska jest święta, łaska ma swój święty cel. Łaska nie została udzielona nam po to, abyśmy mogli grzeszyć, ale byśmy mogli postępować właściwie, abyśmy mogli wzrastać.

Kiedy ktoś, komu okazałeś łaskę, nadużywa jej, wykorzystując to do celów, do jakich nigdy nie było to zamierzone, pokazuje w ten sposób, że lekceważy wagę tego, co dla niego zrobiłeś. Nie traktuje waszego powiązania teraz jako „świętego”, specjalnego, wyjątkowego. W tym momencie taka osoba przekracza granicę i podlega twemu osądowi – odcinasz się od niej. Z powodu swoich uczynków nie możesz dłużej okazywać jej swej łaski. Taki człowiek sam sobie na to zasłużył.

Łaska nie ma z tobą nic wspólnego - tu nie chodzi o ciebie

Zwróć uwagę, że Ojciec oferował nam Chrystusa przed założeniem świata. Okazał swą łaskę zanim świat powstał. Oznacza to, że łaska jest w 100% zależna od dawcy a jej biorca nie ma z tym nic wspólnego. Biorca łaski nie może wpłynąć na dawcę w taki czy inny sposób, ponieważ łaska wypływa z serca dawcy. Łaska przebaczenia ci grzechu, który popełnisz w przyszłym roku, już została ci okazana przed powstaniem świata. Jezus uczynił to w sposób zgodny z prawem, 2000 lat temu na krzyżu - ale serce Ojca, które nam wybaczyło, uspokoiło się już, zanim nawet w Księdze Rodzaju pojawiają się słowa „Na początku…”.

Niezależnie od tego, czy jest to miłość do dziecka, szczeniaka czy czegoś, co może kolekcjonujesz, nie jesteś w stanie wyjaśnić, dlaczego ich (to) kochasz. Po prostu tak już jest. Łaska, która masz wobec nich w swym sercu, całkowicie należy do ciebie. Nawet jeśli dziecko lub zwierzę robi najgorsze, co można sobie wyobrazić, nadal je kochasz, ponieważ miłość do nich jest w tobie. To właśnie jest łaska. Oni nie mają nic wspólnego z twą łaską i miłością do nich – nie, to po prostu jest w twoim sercu i nic nie może tego zmienić.

Bóg dał nam łaskę zgodnie ze swoim i tylko swoim przeznaczeniem. Jest ona całkowicie zależna od Niego i nie możesz nic zrobić, co oddzieliłoby cię od tej miłości. Nie możesz też w żaden sposób polepszyć tej łaski oraz miłości.

Nie jesteś w stanie wystarczająco pościć, wystarczająco dużo dawać innym, żyć wystarczająco świętym życiem, aby zrobić na Nim jakieś wrażenie, ponieważ okazano ci łaskę, zanim nawet świat powstał. Nie jesteś w stanie nawalić tak bardzo, że On pożałuje tego, co ci dał, nawet jeśli będzie musiał wielokrotnie sprzątać bałagan, który sam stworzyłeś, ponieważ miał w swym sercu dla ciebie łaskę, zanim nawet cię stworzył. **To nie jest religia, to relacja**. Relacje wzmacniają związki - religia ogranicza. Cudowna łaska ... zaczniemy to kolejnym razem

+++

Mówiłem, jak za łaską idą oczekiwania, cel oraz pewne ograniczenia. Łaska zależy całkowicie od serca jej dawcy i jest święta. Ale czekaj, jest jeszcze więcej!

Łaska daje również siłę. Bóg nas kocha, a w tej łasce jest siła do tego, abyśmy osiągnęli pełnię jako istoty ludzkie oraz jako chrześcijanie.

Kiedy Paweł powiedział Tymoteuszowi w 2 Tym. 2:1: „wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie” nie mówił, aby wzmacniał się w niezasłużonej przychylności. Powiedział, aby przyjął daną mu łaskę do życia i aby się w niej wzmacniał.

Paweł napisał do Rzymian w wersecie 12: 3 „Powiadam bowiem każdemu spośród was, mocą danej mi łaski… by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił”. Wiara, którą masz, jest bezpośrednio powiązana i proporcjonalna do łaski, którą otrzymałeś w życiu. Nie próbuj żyć łaską

innego człowieka i miarą jego wiary. Cała siłę, której potrzebujesz, możesz odnaleźć w łasce i mierze wiary, którą już masz.

Jeśli kiedykolwiek widziałeś pastora, który głosił kazanie innej osoby i zastanawiałeś się, dlaczego te same słowa nie niosły już w sobie takiego namaszczenia jak wtedy, gdy usłyszałeś je po raz pierwszy od ich autora, to powiem ci dlaczego tak jest: Gdy kazanie zostało napisane, wyszło ono z osobistego objawienia, z łaski danej kaznodziei i jego własnej wiary.

Pastor zaś przekazał to samo przesłanie, lecz nigdy nie pochodziło od niego, nigdy nie dał czasu Bogu, aby dał mu osobiste objawienie na ten temat - po prostu powiedział coś, co zrodziło się w sercu innej osoby, dzięki udzielonej jej łasce i oczekiwał takiego samego wpływu na słuchaczy i takiego samego namaszczenia, jak słowa wypowiedziane przez autora. Niestety – tak to nie działa - nie. Możesz mówić i żyć tylko zgodnie z udzieloną ci łaską – a z nią przychodzi odpowiednia miara wiary.

Łaska zawsze wzmacnia odbiorcę łaski. Kiedy przynosisz do domu zwierzaka, wzmacniasz go zapewniając mu pożywienie i schronienie. Twoje dziecko również wzmacniane jest dzięki twej łasce. Oczywiście dzieje się to w inny sposób na różnych poziomach jego dojrzałości, ponieważ łaska, którą mu okazujesz, prowadzi je do dorosłości, do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie jako młoda, dorosła osoba. Łaska zawsze wzmacnia, lecz ma swój cel, swoje ograniczenia, oczekiwania oraz granice i jest święta.

Łaska naucza

Tak, jakbyśmy potrzebowali jeszcze czegoś więcej aby zrozumieć, że łaska wzmacnia nas byśmy mogli żyć świętym życiem, Paweł podkreśla ten fakt mówiąc: „Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa". (Tyt. 2: 11-13).

Czego to łaska naucza? Zaprzeczać bezbożności i światowym pożądaniom. Greckie słowo przetłumaczone tutaj jako „nauczać" jest w rzeczywistości słowem, które oznacza „wychowawcę" lub „szkolenie dzieci" i niesie w sobie ideę dyscypliny i korygowania dziecka, jeśli tego potrzebuje (paideuousa).

Łaska jest naszym nauczycielem. Niesamowite. Nie podchodzi do nas zgodnie z jakimś prawem, w legalistyczny sposób, że gdy zrobimy X, to Bóg odpowie na to robiąc Y. Łaska naucza. Kiedy nawalimy w życiu i On nam wybacza, ta łaska daje nam siłę i uczy nas, byśmy następnym razem lepiej sobie radzili. Dlatego właśnie Paweł pisał, że chwalił się trudnościami życiowymi, ponieważ w tych trudnościach odnaleźć można głębię łaski. Pośród trudności życiowych człowiek doświadcza wzmocnienia w Chrystusie.

Słyszałem wiele świadectw ludzi, którzy jakiś czas spędzili na wózku, lub też nie mogli się poruszać w wyniku jakiegoś wypadku czy choroby, że właśnie wtedy doświadczali wspaniałego czasu z Panem, gdy ich ciało było słabe ich duchowy człowiek był bardziej wrażliwy. To też jest zaletą postu, że gdy spowalniamy system trawienia, zapominamy o potrzebach ciała, aby skupić się na duchu.

Łaska naucza: Musimy nauczyć się łaski poruszania się w miłości, radości, pokoju, łagodności, cierpliwości, łagodności, życzliwości, które są owocem ducha / Ducha – bez względu na sytuację.

Umacnianie serca łaską

Autor Listu do Hebrajczyków mówi w wersecie 13: 9: „Nie dajcie się zwodzić przeróżnym i obcym naukom; dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami; tym, którzy o nie zabiegali, nie przyniosły one pożytku".

Ponieważ nauczania na temat łaski są bardzo skrajne, poczynając od dziwnych nauk a kończąc na religijnym legalizmie, musimy uznać 2 poniższe błędne koncepcje jako najbardziej zagrażające umacnianiu serca łaską, bo łaska umacnia serce.

Greckie słowo „umacniać” tutaj jest „bebaioo” i oznacza potwierdzić, ustanowić, ustalić. Łaska umacnia, potwierdza, zestala serce. Innymi słowy, wchodzenie w dziwne nauki lub legalistyczne uczynki nie jest utwierdza i umacnia twego serca.

Dziwne nauki nie umacniają serca

Jakub napisał w wersetach 3:14-17, opisując ziemską mądrość (dziwne nauki) jako wywołującą zamieszanie, kłótliwość, zazdrość, gorycz i powodującą podziały z powodu samolubnych ambicji tych, którzy nauczają takich błędnych nauk (oni wykorzystują cię). Powiedział, że mądrość ta jest ziemska, zmysłowa (cielesne emocje) i demoniczna.

W przeciwieństwie do niej, mówi, że Boża mądrość jest święta, ma czyste motywy, przynosi pokój, jest rozsądna i łagodna, pełna miłosierdzia i wydaje dobre owoce Ducha / ducha, jest niezachwiana i nie obłudna.

Na tym polega kontrast między nauczaniem demona, który stara się brzmieć tak, jakby pochodził od Boga, a Bożym nauczaniem, które przynosi pokój do naszego ducha. Pierwszy powoduje zamieszanie (strach jest pochodną zamieszania) i zmagania a drugi przynosi pokój. W Hebr. 13: 9 powiedziano, abyśmy nie dali się zwieść błędnym naukom – błędne nauki nie umacniają serca, lecz wywołują jedynie strach, zamieszanie, konflikty i inne niepokoje.

Legalizm również nie umacnia serca. Tylko łaska to robi

Inne porównanie widoczne w Hebr. 13: 9 to ofiary złożone Bogu w ramach systemu religijnego. One również nie umacniają serca. Są to cielesne uczynki – pułapka, w którą wpada człowiek, gdy myśli, że jak zrobi rzecz X, to Bóg będzie bardzie zadowolony, będzie to się Bogu bardziej podobało, Bóg będzie bardziej skłonny odpowiedzieć na ‘wielką’ modlitwę. Więc czasami ludzie wracają do prawa, ponieważ jest ono bezpieczne. Może zostali zranieni w charyzmatycznym światku, w którym czasami wydaje się, że nie ma żadnych zasad, etyki, zdrowego rozsądku lub moralności tak długo, jak ktoś mówi że „to jest z Boga”

Paweł zgromił Galatów w wierszu 3: 1; „O nierozumni Galacjanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?” Greckie słowo „omamić” to „baskaino” i oznacza: „Rzucać złe zaklęcie (na kogoś), sprawować władzę nad kimś ze złych lub nieczystych pobudek, rzucenie uroku, odwołanie się do czyjejś próżności lub potrzeby w celu zmanipulowania i kontrolowania go.” Jest to związane także z zazdrością.

Pyta ich, jak zacząwszy w Duchu, dzięki łasce, widząc Boże cuda w swoim życiu, mogli popaść w legalizm, gdzie poprzez wykonywanie prawa jednak nie doświadczają cudów, nie widzą Bożej łaski – we wszystkim chodzi tylko o ich własne uczynki i wysiłek. To nie umacnia serca. Serce jest umacniane łaską. Łaska naucza, łaska w 100% zależy od serca osoby ją ofiarującej. Łaska ma swoje oczekiwania i wyznacza granice dla jej biorcy.

Człowiek ma skłonność do odejścia od łaski i zwróceniu się ku legalizmowi, ponieważ łaska oznacza wzięcie odpowiedzialności za swoje życie, podczas gdy legalizm religijny kładzie cały nacisk na życie oparte na uczynkach, które mówią, że jeśli zrobisz X, to Bóg zrobi Y. I to jest początek następnej serii, w której powiemy, dlaczego w ogóle Bóg dał prawo (dekalog).

John Fenn